



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 21 Listopada 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 322.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80

miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administracja otwarta codz. od 9. do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-aj do 2-aj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit (lub jego miejsce) 1 Mk.; reklamy za tekstem 10 fen.; zwyczajnie 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fraz.

Sejm pruski wobec sprawy polskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego na porządku dziennym znalazł się wspólny wniosek konserwatystów, w których konserwatystów i liberałów narodowych w sprawie Polski.

Wniosek ten uzasadniał poseł konserw. dr. v. Heydebrand, mówiąc, między innymi, co następuje:

Przekazanie samodzielnego Królestwa Polskiego posiada istotnie doniosłą wartość polityczną i ogólną, oraz wiąże się z interesami państwa pruskiego tak ściśle, że według poglądów mych przyjaciół politycznych sejm pruski nie może przejść nad nim w milczeniu do porządku dziennego.

Nasi niemieccy żołnierze, którzy zdobyli Królestwo Polskie, przelewali swą kraw w imię interesów niemieckich. Układ stosunków państwa polskiego może i będzie wywarł niezwykle wielki wpływ również na wewnętrzne warunki polityczne naszej pruskiej prowincji na wschodzie. W tych warunkach moi przyjaciele polityczni zastrzegają sobie najzupełniej stosunki trwające do rozwiązania sprawy polskiej, decydująco do ewentualnie mających być przedsięwziętiami i przedstawionymi do rozstrzygnięcia zarządzeń politycznych, dotyczących ludności tej prowincji, zarówno pod względem rzeczowym jak i osobistym. Jesteśmy zasadniczo zdania, że nie damy zasłaniać charakterem niemieckim naszych pruskich prowincji wschodnich, że nie narazimy interesów ludności niemieckiej prowincji tych, choćby się niewiem co stało.

W odpowiedzi zabrał głos pruski minister spraw wewnętrznych i, między innymi, tak przemówił:

Moi panowie! Zapewniam, a zarazem wniosek oddany pod obrady jak i jego ujęcie przez p. dep. v. Heydebranda potwierdzają to, że ogół tej wysokiej Izby, posiadając wszelkie skrupuły i troski, stanął na punkcie faktów, wytworzonych przez manifest obu sprzymierzonych monarchów. W nowo powstającym państwie polskim otrzymują polacy z rąk zwyciężczych państw centralnych samodzielną, narodowe życie państwowe, jakiego pragnęli i do którego dążyli daremnie przeszło od wieku. Państwo polskie związane jaknajściślej z Rzeszą niemiecką, jak również z monarchią austriacko-węgierską, będzie, spodziewam się tego z wszelką pewnością, uwarunkowane i wzmacniane bezpieczeństwo i stanowisko mocarstwowe Rzeszy niemieckiej jako nar. od wschodu. Niemieckie i polskie interesy zostały już związane manifestem listopadowym i powinny być nierozdzielne na przyszłość. Fakt ten dziełowy został już potwierdzony krwią, jaką przelali Legiony polskie u boku bohaterów wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich. Spotęguje się on jeszcze, gdy nowo utworzone polskie bataliony ochotnicze u boku twórców odbudowy państwowości polskiej, u boku swych oswobodzicieli, dołożą męstwa polskiego w obronie nowo uzyskanej przyszłości Polski przeciwko niebezpieczeństwu, grożącemu ciągle jeszcze od wschodu.

Podczas obrad ministerjum państwowego, które poprzedziły wydanie manifestu, rozważeniu szczególnych interesów pruskich poświęcono należyte miejsce. Było

to zupełnie zrozumiałe. Podobnie zrozumiałem jest to, że królewskie ministerjum państwowe uważa za nagłe, obowiązujące zadanie, by w dalszych obradach i uchwałach w tej sprawie poświęcić jaknajważniejszą uwagę wszelkim możliwym oddziaływaniom jej na monarchję pruską, na specjalne stosunki we wschodniej prowincji pruskiej. Na to niema potrzeby tracić ani słowa, że dla państwa pruskiego świętą i nie do odstąpienia jest każda piędź ziemi jego prowincji wschodnich, podniesionych w ciągu dziesiątków lat uciążliwej i owocnej pracy administracyjnej do wysokiego rozkwitu i kultury. Inaczej nie może myśleć żaden prusak.

Po dalszych rozprawach, w głosowaniu imiennem Sejm pruski przyjął wniosek konserwatystów i liberałów narodowych 180 głosami przeciwko 104, wobec wstrzymania się 3 posłów od głosowania.

Proklamowanie państwa polskiego a prawo międzynarodowe.

Wobec podniesienia przez prasę, zwłaszcza państw koalicyjnych, kwestji naruszenia prawa międzynarodowego przez proklamowanie państwa polskiego, ciekawe są wywody wybitnego prawnika węgierskiego dra Deaesa Darwala w „Pester Lloydzie”. Sprawę utworzenia państwa polskiego przez mocarstwa centralne dr Darwal rozstrzyga ściśle ze stanowiska prawa międzynarodowego i uzasadnia ją w ten sposób:

Powstanie nowego państwa może jedynie i wyłącznie polegać na chęci i woli do życia jego obywateli, nigdy zaś na zachciankach obcych. W ten sposób tę tezę międzynarodowego prawa sformułował słynny Franciszek Liszt. Wiadomo, że niektóre organy prasy zagranicznej zarzuciły mocarstwom centralnym, że one z nową Polską stworzyły tylko narzędzie dla własnych celów politycznych. Ten zarzut jest zupełnie nieusprawiedliwiony. Nowa Polska wcale nie będzie jakimś wytworem sztucznym, żadnym homunculem mocarstw centralnych; korzenie ona ma i soki czerpie z najgłębszych głębin narodu polskiego. Państwo-wa samodzielną i niepodległą Polskę nie jest tylko aktem woli mocarstw centralnych, ale i wypływem jeszcze najistotniejszych dążeń narodu polskiego. Mocarstwa centralne stworzyły tylko warunki wstępne w kierunku, ażeby urzeczywistniła się i przejawiała wola narodu polskiego. Zresztą ta wola do życia w narodzie polskim stała się i ciągle, tęsknoty zaś i nadzieje w kierunku powstania państwa własnego i niepodległości żyły zawsze w sercach polskich.

O ileżn. się, że wojna nie jest jeszcze ukończona, nie odrywa, jeżeli o istocie rzeczy idzie, również żadnej roli. Ze zasadniczo nowe organy państwowe możliwe są również podczas nierozstrzygniętej jeszcze wojny, na to można przytoczyć wiele przykładów. Należy w pierwszym rzędzie wskazać na przykład Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Samodzielność ich została uznana przez Francję już w roku 1778, gdy wojna z Anglią wcale nie była rozstrzygnięta.

A dalej mówi prawnik węgierski:

Niema w prawie międzynarodowym żadnych reguł, wedle których, jeżeli idzie o uznanie nowego państwa, musiałaby zapanaować jedność między mocarstwami.

Owczem wystarczy, jeżeli nawet tylko kilka obcych potęg nowa państwo uzna. Historia podaje liczne przykłady, że nowe powstające państwa ogólne uznanie uzyskały tylko stopniowo i że poszczególne, nowymi utworami specjalnie dotknięte państwa, o tych nowych utworach przez długie lata nie chciały wiedzieć. Przytoczyć można choćby jako przykład kolonie południowo-amerykańskie. Wiadomo, że te kolonie od metropolji swej Hiszpanji już w roku 1810 oderwane, jako państwowe organizmy Chile, Wenezuela i Niaragua dopiero po dziesiątkach lat zostały uznane. Wystarczy tedy i dla nowej Polski, jeżeli na razie uznana zostanie przez mocarstwa centralne i jej sprzymierzonych. Przez Turcję zaś Polska wogóle nie potrzebuje być uznaną, gdyż Turcja zniknięcia Polski z karty Europy dotychczas wcale oficjalnie nie przyjęła do wiadomości.

Kronika polityczna

Co opowiadają rosjanie?

PETERSEBURG, 18 listopada.

Na całym froncie zachodnim wymiana ognia pomiędzy oddziałami wywiadowczymi.

W Karpatach Lesistych, w okolicy na północ od Chibeni, za pomocą ataku naszego odparto ofensywę nieprzyjaciela, który miejscami wyparł nasze mniejsze oddziały i przywrócono dawniejsze położenie.

Śnieg uczynił drogi trudnymi do przebycia.

Na froncie rumuńskim, w Siedmiogrodzie, trwają zacięte ataki nieprzyjaciela w dolinach Aluty i Jiu. Na froncie Dunaju nasze wysunięte naprzód oddziały w dalszym ciągu posuwają się na południe.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 19 listopada.

Główna kwatery donosi pod datą 18 listopada:

Z frontów nad Eufratem, Tygrysem, jak również w Persji nie zaszło żadne ważniejsze wydarzenie. Część naszych sił zbrojnych wysłana z Hamadanu, a która posunęła się na położony w odległości 150 km. na południe od Hamadanu, Sultanabad, przepędziła kawalerję rosyjską, na którą się natknęła i dotarła na odległość 15 km. od Sultanabadu.

Atak, który wykonali rosjanie za pomocą części swoich sił zbrojnych na północnym wschodzie od Revandur przeciwko naszej granicy, odparto ze stratami dla rosjan.

Na froncie kaukaskim nieprzyjacieli, któremu powiodło się wtargnąć, pod osłoną gwałtownego ognia karabinów maszynowych, do jednego z naszych stanowisk przednich na szerokości 100 metrów, wyparty został ponownie za pomocą kontrataku.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (19 listopada).

Na całym froncie noc minęła względnie spokojnie. Podczas dnia gwałtowne ostrzeliwanie fortu Douaumont i jego okolicy.

Na froncie salontkim, na wschodzie od Cerny, zajęli serbowie rów nie-

przyjacielski na głębokości około 800 metrów.

Wzgórze 1212, na północnym zachodzie od Iyen, zdobyte zostało przez serbów szturmem, pomimo oporu Niemców i bułgarów.

Z angielskiego (19 listopada).

Położenie jest niezmienną. Liczba wziętych wczoraj nad Ancree do niewoli jeńców wynosi 20 oficerów i 752 szeregowców, co w ogólnej liczbie od 13 listopada daje 6.962 ludzi.

Z rumuńskiego (18 listopada).

W okolicach Dragoslavle powiodło się atakującym wojskom naszym odprzeć nieprzyjaciela zarówno w centrum, jak i na lewym skrzydle. Wzięliśmy 300 jeńców. W dolinach Aluty i Jiu walki trwają ze wzrastającą zawziętością. Ustąpiliśmy tu nieco terenu.

Zatarg ministrów z Dumą.

Petersburska doniesza „Temsa” do-

Nadzwyczajnie złe wrażenie na pierwszym posiedzeniu Dumy wywarł fakt, że po wysłuchaniu mowy inauguracyjnej prezesa Dumy Rodzianki, wszyscy ministrowie opuścili salę obrad. Cała prasa rosyjska uznaje za słuszną ataki stronnictw Dumy, zwrócone przeciw rządowi.

„Times” dowiaduje się z Petersburga, że sprawozdania z obrad Dumy ostro są cenzurowane i zawierają białe miejsca nieraz na długości całych szpalt.

Prezes Dumy Rodzianko upoważnił prasę do oświadczenia, iż niepraktykowany dotychczas fakt nieogłaszania sprawozdań z obrad Dumy należy przypisać okolicznościom, za które posłowie nie są odpowiedzialni.

Stanisław Szeptycki komendantem Legionów.

Dnia 14 listopada wydał pułkownik Stanisław hr. Szeptycki następujący rozkaz do Legionów Polskich:

Z rozporządzenia Naczelnej Komendy austriacko-węgierskiej obejmują komendę Legionów Polskich.

Protest koalicji przeciwko aktowi z d. 5 listopada.

Według doniesienia Biura Havasa, rządy: włoski, angielski i francuski w związku z konferencją, odbytą w Paryżu, postanowiły polecić przedstawicielom swym, by doręczyli rządowi neutralnym protest przeciwko proklamowaniu Królestwa Polskiego przez Niemcy i Austro-Węgry. Treść protestu zgodna jest z treścią protestu, ogłoszonego przez rząd rosyjski.

Privat o kwestji polskiej.

Z Berna donoszą Frankofilski dziennik genewski „Tribune de Genève” ogłosza artykuł znanego polonofila Edmunda Privata, w którym między innymi czytamy:

Rząd rosyjski oraz mała część polaków twierdzą, że byłoby lepiej, gdyby mieli Polskę podległą carowi, aniżeli Polskę zupełnie niezawisłą. Zdaje się jednak pewnym, że naród polski porzucił dawne stanowisko i jest zdecydowany wyzyskać każdą możliwą sposobność, celem osiągnięcia swej niezawisłości. Naród polski nie chce widzieć rosjan w Polsce i oświadcza to przy każdej sposobności.

Rozumiem dobrze, że pewni polscy emigranci mają interes w tem, by nie

stracić sympatji koalicji i rozgłaszają w tym celu protesty i zaprzeczenia, które mają na celu osłabienie ogólnego entuzjazmu, jaki panuje w Warszawie. — Rozumieniem tych polaków zupełnie, ale sympatją, jaką odczuwam dla ich ojczyzny, zmusza mnie do zganienia ich stanowiska. Najlepszymi przyjaciółmi są ci, którzy mówią prawdę.

Rozpaczliwa sytuacja w Grecji.

Ajencja Reutersa donosi z Aten pod datą 20 listopada: „Państwa koalicyjne zażądały od rządu greckiego, by ten wydał paszporty ambasadorom — niemieckiemu, austriacko-węgierskiemu, bułgarskiemu i tureckiemu. Rząd grecki uważa żądanie to za nie do przyjęcia. Została zwołana rada ministrów pod przewodnictwem króla, w celu omówienia sprawy tej. Na jutro (21 listopada) na godz. 10 rano naznaczono radę koronną. W Atenach panuje wielkie wzburzenie i zaniepokoenie, gdyż koalicja zażądała, by ambasadorowie państw sprzymierzonych już w środę opuścili granicę Grecji.

„Times” londyński donosi z Aten pod datą 20 listopada: „Grecka rada ministrów uznała za niemożliwe spełnienie żądań, zawartych w ostatniej nocy admirała Fourneta, domagającego się wydania przez Grecję armat, karabinów, amunicji i wagonów kolejowych. Koła wojskowe zdecydowane są przeszkodzić temu za wszelką cenę.

„Corriere della Sera” donosi z Aten: „Admirał Fournet zwrócił się do rządu greckiego z nową notą, domagającą się przyspieszenia wydania uzbrojenia, amunicji i innego materiału wojennego.

Opuśczenie Monastyru.

Fakt ten rozgłoszony zostanie przez państwa koalicyjne jako wielkie zwycięstwo. O ile idzie o znaczenie moralne, nikt nie będzie przeczył jemu. Przecież wszystkim wiadomo, jak przygotowywali się już serbowie do uroczystości odebrania maleńkiej choćby części utraconych terytoriów rodzinnych. Być może, że to właśnie, obok bliskości włochów w Valonie i pomyślnych warunków ofensywnych na płaszczynie pod Floryną, zdecydowało do wybrania lewego skrzydła wojsk koalicyjnych na natarcie. Pod względem militarnym odebranie Monastyru niema żadnego znaczenia, gdyż trudności pochodu do Serbji znajdują się nie na północy, jeno na północy od miasta tego, leżącego zresztą na równinie i nie posiadającego żadnych urządzeń obronnych. Z zajęciem Monastyru przed armją koalicyjną otwierają się właśnie największe przeszkody, gdyż wrota do starej Serbji znajdują się tam, gdzie równina zamknięta jest, niby pierścieniem, pasmem wielkich gór.

„Deutschland”.

„Köln. Zeitung” otrzymuje z Waszyngtonu następującą depeszę:

Wypadek z „Deutschlandem” jest zupełnie przypadkowy. Panczerze zewnętrzne zostały pocięte. Całość łodzi podwodnej nie została jednak uszkodzona. Odbywa się śledztwo, którego wyniki trzymane są w tajemnicy. W tych dniach jednakże ogłoszone zostaną dane jego.

Według doniesienia Biura Wolffa, „Nieuwe Rotterdamsche Courant” zamieścił doniesienie londyńskiego „Daily Telegraph” z New London, które głosi, iż odszkodowanie za holownik rozbity przez „Deutschland”, jakiego domagają się od właścicieli łodzi podwodnych, wynosić będzie 50.000 marek za tonne zatopionego okrętu.

Zatopione statki.

„Lloyds” donosi o zatopieniu statków: portugalskiego żaglowca „Emilia” (1.159 ton) i duńskiej barki „Fenja”.

Według informacji jednego z przybyłych do Sztokholmu fińskich kapitanów okrętowych, w ostatnich czasach łodzie podwodne niemieckie w zatoce Botnickiej przed jednym tylko portem zatopiły 16 statków.

Demonstracje polityczne w Brukseli.

Pisma brukselskie donoszą, że gubernator wydał rozporządzenie, mocą którego, z powodu demonstracji politycznych, wszystkie lokale rozrywkowe, hotele, kawiarnie i sklepy, zaczynając od 21 b. m. aż do dalszego rozporządzenia mają być zamykane o godz. 8-ej wieczorem.

Pobyt na ulicy od godziny 8 i pół wieczorem aż do 4 rano dozwolony jest za specjalnymi świadectwami władz niemieckich.

Ambasada amerykańska w Berlinie.

Z Petersburga donoszą: „Wiecz. Wremia” dowiaduje się ze źródła, jak zapewnia, dobrze poinformowanego, że amerykański ambasador w Berlinie, Gerard, który wyjechał na wybory do Ameryki, nie powróci już na swe stanowisko do Berlina. Na jego miejsce wkrótce mianowany będzie inny dyplomata amerykański.

Położenie Rumunji.

Według korespondencji „Corriere della Sera” z Paryża, w tamtejszych kołach politycznych i wojskowych przeważa obecnie przekonanie, że nie można już się tądzić do poważnego położenia, w jakim znalazła się Rumunja. Wojskom sprzymierzonym powiodło się uzynić we froncie rumuń w Walaohji szeroką szczylinę. Coprawda, dał jeszcze niema pewnością, że przeciwnik zdoła zająć nizinę Walaohji, ale w każdym razie sytuacja doszła tam do punktu krytycznego. Pochód wojsk niemieckich i austriacko-węgierskich skierowany jest na wschodnią część kraju tego, gdzie znajdują się wielkie magazyny zbożowe, oraz nadzwyczaj bogate źródła naftowe.

Zmiana gabinetu w Rumunji.

Z nad granicy rumuńskiej dowiadują się pisma budapeszteńskie, że w Rumunji zanosi się na zmianę gabinetu. Król Ferdynand układa się z Marghilomanem o objęcie kierownictwa gabinetu, do którego mają być powołani przedstawiciele, o ile możności, wszystkich partji reprezentowanych w rumuńskiej izbie poselskiej.

Plany generała Sacharowa w Dobrudży.

„Russkij Inwalid” wyraża przekonanie, że w najbliższym już czasie będzie można rozpocząć w Dobrudży ofensywę w wielkim stylu i na większą skalę.

Swe przekonanie opiera on na tem, że generał Sacharow, który ofensywę tę ma przeprowadzić, opracował już szczegółowo wszystkie plany, wskutek czego akcja zaczepna przeciwnika zostanie powstrzymana.

Czy Sacharow chce poprzestać na powstrzymaniu naporu zwycięskiego niemiecko-bułgarskiego, czy też zamierza sam przejść do zaczepki, tego organ petersburskich kół wojskowych nie zaznacza.

Norwegia a Niemcy.

Przedstawiciel Biura Wolffa donosi z Chrystjanji: „Ton prasy norweskiej z każdym dniem staje się coraz bardziej pojednawczym. Prawie ze wszystkich pism wiadnieje chęć dojścia do porozumienia z Niemcami. Znamienne jest zdanie dziennika „Morgenbladet”, który, wbrew pierwotnym dowodzeniom, obecnie przyznaje, że firma norweskiego rozporządzenia, dotyczącego się tożdzi podwodnych z d. 13-go października, oraz czas, w którym to rozporządzenie ogłoszono, nie były bardzo szczęśliwe.”

Lansing ustępuje.

„Nieuve Courant” dowiaduje się, że amerykański sekretarz stanu spraw zagranicznych, Lansing, wkrótce ma opuścić zajmowane stanowisko. Niebawem mają też nastąpić zmiany na kierowniczych stanowiskach w rządzie amerykańskim, będące w związku z wynikiem ostatnich wyborów. Najwięcej widoków objęcia stanowiska po Lansingu ma dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu.

Pogłoski pokojowe.

W sprawie doniesienia „Baseler National Ztg.” o bliskiej akcji pokojowej prezydenta Wilsona, pisze „Voss. Zeitung”, co następuje:

„Podejrzana jest tylko żarliwość, z jaką, zanim jeszcze uczyniono pierwszy krok, wysuwa się już na pierwszy plan rzekome ustępstwa Niemiec. Jest bardzo nieprawdopodobnem, aby Niemcy z góry już wiązały sobie ręce. Od nieprzyjaciół zależy, jak sobie Niemcy postąpią z krajami, które dostały się w ich ręce dzięki powodzeniu wojennym.

Z pewnością Niemcy nie popełnią takiego błędu, aby składały pewne oświadczenia, zanim jeszcze nieprzyjaciele wyrażą gotowość rozpoczęcia rokowań. W każdym razie, jak się zdaje, wojna przeszła już punkt kulminacyjny. Widać to z rosnącego wrazenia państw neutralnych, iż nadeszła stosowna pora do wszczęcia rokowań. Również i „Berliner Tageblatt” potwierdza, iż w doniesieniach dzienników bazylejskich, jakoby Niemcy w sprawie Belgji poczyniły ustępstwa, mamy do czynienia z dowolnymi tylko kombinacjami.

W Indiach.

Do „Berliner Tagebl.” donoszą z Rotterdamu: W Indiach znów się burzy. Sekretarz stanu dla Indji oświadcza, że rząd indyjski zarządził na dzień 14 listopada zgromadzenie sił zbrojnych w ilości 6000 żołnierzy na granicy koło Chubbkadr. Wojska angielskie odcisnęły te zaatakowały w dniu 16 listopada. Przeciwnik był zbyt rozrzuconym, by stanowił dobry cel dla artylerji. Pierwszy w walkach z hindusami użyte były samoloty, które oddały wielkie usługi. Straty przeciwnika wynoszą 100 zabitych i ciężko rannych. Straty angielskie określane są za jednego zabitego i dziesięciu rannych.

Przesilenie ekonomiczne po wojnie.

Jeden z najwybitniejszych ekonomistów Europy współczesnej, dr. Cobor, bawiający obecnie na stałe w Szwajcarii, nadesłał do „Pester Lloyd” (cieszącego się w świecie gospodarczym powagą jako pismo dobrze poinformowane w sprawach finansowo-handlowych), dłuższe studjum fachowe, poświęcone kwestjom prawdopodobnych następstw, jakie spowoduje wojna w dziedzinie ekonomicznej. Przywódcy organizacji kupieckich i przemysłowych utrzymywali dotąd w większości wypadków, iż natychmiast po skończonych operacjach wojennych nastąpi niebawem rozkwit ekonomiczny. Wychodzili oni zazwyczaj z założenia, że wojna obca przyczynić się musi do polepszenia ogólnego warunków gospodarczych, zarówno w przemyśle i handlu, jak na polu oświaty, nauki i kultury. Dr. Cobor nie zgadza się jednak na te rozważania, ani wygórowane nadzieje, ale przeciwnie, zapatruje się na widoki ewentualnego rozwoju w bliższej przyszłości warunków gospodarczych z dozą niemałego sceptycyzmu a nawet pesymizmu. Autor wyraża zdanie, że do przepowiedni zanadto optymistycznych należy odnosić się jak najbardziej trzeźwo i z rezerwą.

Dr. O. Stillech, profesor ekonomji w berlińskiej Akademji Humboldta, podnosi z naciskiem, że przyszły rozwój ogólnie ekonomiczny w pierwszym okresie powojennym będzie tylko pozorny i że prz. z długie jeszcze dziesięciolecie nie będzie prawdopodobnie mowy o jakimkolwiek pogłębieniu dotychczasowych wartości gospodarczych. Wojna nie tylko zniszczyła sporo rzeczy i przedmiotów bezpośrednio ale i pośrednio przeto, iż całe miliony najzdolniejszych sił roboczych skoncentrowała na poszczególnych placach boju i na nich samych wywarła znaczne wpływy natury więcej negatywnej i ujemnej.

Także w piśmiennictwie francuskim i angielskim mnożą się coraz bardziej prace literacko-naukowe, w których najbardziej trzeźwi z pośród ekonomistów zachodnio-europejskich począwszy zaprzeczają rozpowszechnionym do niedawna przekonaniom, iż zaraz po wojnie można będzie kontynuować działalność ekonomiczną tam, gdzie przerwano ją z chwilą wybuchu wojny.

Niedawno rozpisali się na ten temat obszernie wpływowi uczeni francuski Compe-Morel w gazecie „Le Economiste” i usiłował wykazać na podstawie własnych doświadczeń i za pomocą danych statystycznych, że Francja będzie potrzebowała całego długiego szeregu lat, zanim zdoła osiągnąć pod względem ekonomicznym status quo przedwojenny.

W nader ostrej i energicznej sposób wystąpił włoski ekonomista prof. Luigi Einaudi, który na łamach umiarkowanej prasy rzymskiej zbija bezwzględnie wszelkie wnioski optymistyczne, do jakich dośchędzą przywódcy szwajcarskiego uspołobionego nacjonalizmu we Włoszech, o ile twierdzą, że wojna zrobi z Włoch prawdziwe elderado handlowe i przemysłowe. Einaudi, przeciwnie, podkreśla, iż Włosi będą szczęśliwi, jeżeli uda im się po wojnie odzyskać w dziedzinie gospodarczej z powrotem to, co osiągnęli na tem polu przed wojną.

W Czerniowcach.

Korespondent „Berliner Tageblattu”, z nad granicy bukowińskiej na zasadzie rozmowy z wziętym do niewoli oficerem rosyjskim podaje następujące informacje:

Miasto.

Czerniowce są obecnie wielkim obozem wojennym. Skoncentrowano tam mianowicie wielki park artyleryjski.

Od dwóch miesięcy jest w Czerniowcach szkoła oficerska, w której uczy się około 800 wychowanków.

Oprócz tego jest tam wielu rekrutów, których kształcą wojskowo.

Ruch w mieście jest ożywiony. Widać przeobrażenie oficerów i cywilnych urzędników rosyjskich. Kawiarnie są licznie odwiedzane. Ulice są z rana dość ożywione. Rosjanie sprowadzili do Czerniowca dwie orkiestry wojskowe, które koncertują dwa razy tygodniowo na placu przed ratuszem.

Policja.

Porządku w mieście pilnuje policja rosyjska.

W ostatnich czasach żołnierze rosyjscy dopuścili się gwałtów i rabunków na oddalonych przedmieściach. Te stosunki skończyły się wraz z przyjazdem komendanta miasta.

Kwatery dla oficerów.

Kiedy wprowadzają oficerów na kwatery do domów prywatnych, odbywa się to w sposób następujący:

Oficer melduje się w magistracie i otrzymuje papier z wyznaczaniem kwatery. Z tym papierem, w towarzystwie urzędnika magistrata oficer udaje się do wyznaczonego mu mieszkania.

Tam urzędnik magistratu w obecności oficera spisuje inwentarz znajdujących się w mieszkaniu przedmiotów.

Kiedy oficer opuszcza kwatere, ten sam urzędnik sprawdza, czy żadnej ze spisanych rzeczy nie brakuje i czy nie jest uszkodzone.

Ruch.

Cały ruch wojskowy odbywa się na drodze Ickany — Czerniowce — Kimpolung. Tą drogą chodzą wielkie masy wojsk i artylerji. Tą koleją sprowadzają też posiłki na front rumuński.

Generał Lecziokij.

Armje Lecziokija prawie całkowicie wycofano i sprowadzono do Rumunji. Generał uchodzi za bardzo zdolnego. Jest lubiany przez żołnierzy. Mówi doskonale po niemiecku, po francusku, po włosku i po angielsku.

Z powodu niemieckiego nazwiska generała Kellera oficer-jeniec rosyjski powiedział:

Carowa

„Mogę pana zapewnić, że carowa, która nie zaprzecza swego pochodzenia niemieckiego, żyła całego swego wpływu, aby agitacja przeciwniemiecka przynajmniej ustała w wyższych kołach wojskowych. Liczni oficerowie niemieckiego pochodzenia utrzymali swe stanowiska.

Carowa na początku wojny była bardzo przygnębiona i nieraz dawała wyraz zniecierpliwieniu. Jest bardzo dobrze poinformowana o tem, co się dzieje, ale trzyma się zdaleka od wszelkiego używania swych wpływów.

W najbliższem kółku rodzinnem dworu jest cicha umowa, żeby jak najmniej mówić o wojnie.”

Uspodobienie rosjan.

O uspołobieniu w narekcie rosyjskim oficer mówił:

— W Rosji już oddawna przekonano się, że niepodobna zmiażdżyć potęgi państw centralnych. Ale niestety udało się wpływom angielskim osiągnąć górę i zgnieść wszelkie dążenia w pewnym określonym kierunku. Anglicy rozciągnęli po całej Rosji i Francji sieć agitatorów. Nienawidzimy angielskich, ścisnąc pięściami po kieszeniach. Każdy widzi ich potęgę, ale nikt nie śmie wyrazić publicznie swego rozgoryczenia.

Niemców i austriaków rosjanie nienawidzą, ale ich szanują.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

20-go listopada. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Angielski ogień artylerji był wczoraj wogóle nieznaczny; silny tylko na brzegach Ancre i pomiędzy

Serre a Beaucourt, jak również przeciwko stanowiskom naszym na południu od Miraumont. Podjęte w godzinach wieczornych ataki, nie powiodły się w zupełności. W walce na granaty ręczne piechota nasza wyparła Anglików z zachodniej części Graudecourt. W kontratakach ostatecznego tygodnia wzięliśmy do niewoli 22 oficerów i 900 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 34 karabiny maszynowe. Francuzi ponownie usiłovali wtargnąć od północnego zachodu do lasu St. Pierre Vaast. Odrzucono ich pomimo, iż atak ten wykonany został przez świeże siły i poprzedzony był silnym ogniem.

Na północ od Somme trwa walka artyleryjska.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Przy silnym zimnie była nieczynną działalność bojowa.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Operacje nasze przeciwko frontowi rumuńsko-rosyjskiemu rozwijają się w dalszym ciągu według ich planu. Na północnym wschodzie od Kampilungu, w codziennych doremnych atakach wyczerpują Rumuni swe, w nieporządku odrzucone, oddziały.

Wojska nasze zbliżają się do Crajowej, stolicy Wołoszczyzny zachodniej.

U dolnego brzegu Dunaju i nad Strumą trwa energiczny ogień.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W Dobrudży i wzdłuż Dunaju, aż do portu Oltina (na wschodzie od Silistrji) ogień artyleryj.

front macedoński.

Zajęcia nowych stanowisk na północy od Monastyru dokonano bez przeszkód ze strony przeciwnika. Nowe siły niemieckie osiągnęły strefę walk. Na froncie Mogleny pod Bahovem i Tusinem, bułgarzy odparli natarcia serbkie.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 2-go listopada.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Operacje przeciwko Rumunii rozwijają się planowo. Na północy od Kampilungu ponownie odparto gwałtowne ataki.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic znamiennego.

Z widowni włoskiej i południowo-wschodniej.

Nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Teatr Polski
CEGIELNIA A 63.

Dzisiaj, o godz. 8 wiecz. po cenach popularnych, po raz ostatni

„SALOME”

W środę, o godz. 8 wiecz.

I. Wieczór „Artystyczny”

W czwartek, o godz. 8 wiecz.

„PANNY”

Sztuka w 4-ach aktach Piotra Wolffa.

W sobotę, 25 listopada o godz. 8 wiecz.

(premiery) „NORA”

Dramat H. IBSENA w 3 aktach.

Teatr czynny we wtorki, czwartki, piątki, soboty niedziele. W soboty o 4-ej po poł. niedziele i święta o 3-ej po poł.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Wiadomości bieżące.

— Sienkiewicz o akcie 5-go listopada.

„Voss. Ztg.” dowiaduje się, że Sienkiewicz w ostatnich dniach przed śmiercią odmówił polskim rusofilom swego podpisu pod odezwą, zwracającą się przeciwko akcwi 5-go listopada.

W najwyższym wzburzeniu Sienkiewicz miał zawołać:

— To jest nikczemność protestować przeciwko pierwszemu ogłoszeniu niepodległości Polski!

— Wieczór ku czci Sienkiewicza.

Staraniem Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan w najbliższych dniach w Teatrze Polskim odbędzie się uroczysty wieczór ku czci Sienkiewicza.

Na program składają się: tren, specjalnie w tym celu napisany, odczyt, wygłoszony przez prof. Millera, deklamacje najcenniejszych ustępów twórczości Sienkiewicza, wykonane przez artystów sceny polskiej; żywy obraz zakończy przedstawienie.

— Obchód powstania listopadowego.

Z inicjatywy Koła Łódzkiej Polskiej Macierzy Szkolnej urządzony będzie w Sali Koncertowej w dniach 29 i 30 listopada uroczysty obchód powstania listopadowego. Bilety po cenach dostępnych.

Na program złożą się śpiewy chórowi Towarzystwa „Lutnia” i Stowarzyszenia handlowców Polskich, odczyt o kolicznościowy, muzyka (skrzypce-fortepian) i deklamacje.

Wstęp w dniu 30 listopada od 10 do 30 kop. Byłoby bardzo pożądanem dla uniknięcia ścisłu przy kasie, aby stowarzyszenia, pragnące korzystać z uroczystości tego dnia, zechciały najpóźniej do 27 b. m. do godz. 6 wiecz. objaśnić sekretariat Macierzy o potrzebnej ilości biletów, któreby zostały im następnie bezpośrednio dostarczone.

— Wiec polityczny.

Dzisiaj o godz. 6-ej wieczorem w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18 odbędzie się zebranie polityczne Socjalistów-Polskich na temat „Niepodległość Polski a sprawa robotnicza”.

Przemawiać będą pp.: Rzewski, Bierniak, Wojtczak, Klimaszewski, Lubeński, Gulewski i Konopczyński.

Bilety wejściowe na miejscu po cenie 20 groszy.

— Polskie seminarjum nauczyc.

Lekcje w seminarjum rozpoczną się w czwartek, dnia 23 listopada. Dnia tego wychowawcy zbiórą się o godz. 10 rano w kaplicy w domu Starców przy ulicy Dzielnej, gdzie ks. prefekt Wielicki odprawi na ich intencję nabożeństwo. Po nabożeństwie wychowawcy udadzą się do lokalu seminarjum, gdzie rozpoczyna się lekcje.

Zgłoszenia nowych kandydatów wpływają nadal i nadal jeszcze będą przyjmowane, aż do odwołania, w kancelarji seminarjum ul. Targowa 16.

— Ze Stow. Nauczycieli Chrz.

Przejdym sekcji nauczania średniego i zawiadania, że najbliższe posiedzenie sekcji odbędzie się w piątek 24 b. m. o g. 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje:

1. Odczytanie protokołu;
2. Plan tematów do dyskusji na rok bieżący;
3. Dyskusja na temat „Naród a Państwo”;
4. Obchód listopadowy;
5. Wnioski członków.

Zapisy na członków sekcji przyjmuje sekretariat we wtorki od 8 do 9 i w środy od 4 do 5.

— Pensje emerytalne dla nauczycieli.

Główna kasa miejska magistratu przystąpiła wczoraj do wypłacania pensji emerytalnej za kwartał (lipiec—wrzesień) nauczycielom szkół miejskich, którzy znajdują się na służbie ponad lat 20.

— Z Tow. „Uczelnia”.

Ogólne zebranie członków T-wa „Uczelnia”, utrzymującego Gimnazjum Polskie odbędzie się bez względu na liczbę obecnych, w d. 24 listopada r. b. o godz. 6 wieczorem w lokalu Gimnazjum, Nowociegelniana nr. 9.

— Z Chrz. Tow. Dobr.

Na ostatnim posiedzeniu Rady zarządzającej, przyjęto do przytułku dla starców 21 osób. Prośba komitetu i ochrony o asygnowanie jej na wydatki budżetowe jeszcze tysiąca rb. została uwzględniona.

— Ze Stow. Wz. pom. pracowników handl. m. Łodzi.

Dalszy ciąg odczytu p. Adolfa Bryla na temat: „Co to jest związek zawodowy?” odbędzie się w sali Stow. w piątek d. 24 listopada o godz. 8 wiecz.

Bilety wejścia w cenie 10 kop. dla członków stowarzyszenia handlowców i związków robotniczych, oraz 20 kop. dla nieczłonków w biurze lokalu Stow.

— Z Kuchni przy Res. Rz. Chrz.

(s) Od dnia dzisiejszego konsumenci, stołujący się w X kuchni przy Resursie Rzem. Chrz. winni przynosić ze sobą prócz karty na chleb. kartę na ¼ f. ziemniaków na każdy obiad. Cała kartka służy na 28 obiadów.

— Z Kom. Rozdz. chl. i maki.

(s) Komitet rozdziału chleba i maki zażądał od wszystkich właścicieli piekarni dostarczenia planów piekarni. Żądania powyższe jest w związku z technicznym i higienicznym urządzeniem piekarni.

— Wągle dla biednych.

(s) W dzielnicach zapomogowych w bieżącym tygodniu wydawane są specjalne zapomogi pieniężne na węgla tym osobom, które otrzymują zapomogi tygodniowe. Osoby dorosłe otrzymują po 25 kop. miesięcznie, dzieci—15 kop.

— Sprzedaż cukru.

(s) Komitet rozdziału chleba i maki otrzymał większy transport cukru, który od dnia wczorajszego sprzedawany jest w sklepach detalicznej sprzedaży.

— Śmierć Anatola Durowa.

Znany publiczności łódzkiej, kłown cyrkowy Anatol Durow zmarł w szpitalu w jednym z południowych miast Rosji.

Anatol Durow pochodził ze znanej rosyjskiej rodziny, młodemu Anatołowi rodzice pr. oznaczyli karierę wojskową lecz w trzynastym roku życia porzucił ces. korpus paziów i wstępuje do cyrku wędrownego, tam zwrócił na siebie uwagę wielkimi zdolnościami w tresowaniu zwierząt. Wkrótce Durow staje się sławnym i znanym we wszystkich większych miastach Europy i Ameryki, zdobywając, wraz ze sławą, ordery...

Konceptem swym Durow nadawał tło polityczne, a satyry jego na wyższych urzędników rosyjskich sprawiły to, że miał ciągłe zatargi z władzami.

— Mapa Królestwa Polskiego.

Nakładem wiedeńskiej firmy G. Freytag & Berndt wydana została mapa Królestwa Polskiego.

Wobec tego, że granice Niepodległej Polski będą ściśle określone dopiero później, na świeżo wydanej mapie może sobie każdy oznaczyć granice polski w czasie pierwszego rozbioru (1772 r.), II-go (1793 r.), III-go (1795 r.) — następnie — granice Księstwa Warszawskiego i Polski Kongresowej (1815—1831 r.).

W siedmiu kolorach wykonane mapa Królestwa i Galicji, kosztuje za przesyłką jedną markę i 10 fenigów.

— Kradzieże.

Zo sklepu Abrahama Sud, i przy ulicy Zielonej 41 skradziono mydło toaletowych, perfum, pudrów i innych rzeczy wartości 1500 rb.; ze stajni Szuła Cukiera, przy ul. Dzielnej 6 — konia wartości 500 rb.; z mieszkania Glicenstajna, przy ul. Długiej 61 — ubrania za 200 rb.; z mieszkania Anieli Żukowskiej przy ul. Średniej 160 — rozm. przedmioty za 165 rb.; z mieszkania Kazimierzy Karpińskiej, przy ul. Andrzeja 58, rozm. przedmioty wartości 160 m.; ze sklepu Dawida Penotowskiego, Piotr. 80, — sztukę wełnianej podszewki za 160 rubli; z mieszkania M. Abramowicza, przy ul. Południowej 7, odzież i bieliznę, wartości 1,500 rb.; z fabryki Wolfa Kuroa przy ul. Cymara 12 — 9 pasów transmisyjnych, wartości 500 rb.; z remizy Franciszka Hendzalewskiego, przy ul. Aleksandrowskiej 26 — skórzane przykrycie, koła gumowe i różne inne rzeczy, wartości 500 rb.; z mieszkania Marka Holeszuba, przy ul. Polnej 1 — biżuterję wartości 300 rb.

— Ze Zgierza.

W dzienniku zgierskim znajdujemy obwieszczenie burmistrza m. Zgierza treści następującej: „Osoby, które są w posiadaniu wosku pszczelanego, są obowiązane wszystkie zapasy dostawić do magistratu. Za czysty wosk za 100 kilogramów płać się będzie 110 marek. Spodziewam się, że rzeczywiście wszystkie zapasy będą dostarczone. Zastrzegam sobie rewizję domową”.

— Ze Rzgowa.

Jak donosi „D. L. Ztg.” cmentarz dla poległych żołnierzy pod Rzgowem, jak również kapliczka, wzniesiona u stóp pagórka, otwarte będą jutro i w niedzielę od 10-ej do 4-ej po poł.

Co się dzieje w Brodach?

Korespondent „Dziennika Kijowskiego” pisze o położeniu okupowanej Galicji wschodniej:

„Jedno z najbardziej ożywionych, handlowych miast Galicji, siedziba Izby handlowej i przemysłowej—Brody, zmieniły dziś zupełnie swoją fizjognomję.

Ul. Motkowska Nr. 84, parter, front
Biuro Gersdorffa
KONSULENTA PRAWNEGO

czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz.

Znaczna część sklepów zamknięta, ruch na ulicach słaby, a typ przechodnia inny, niż poprzednio. Życie zamarło i nic dziwnego. Od szeregu miesięcy miasto jest pod strzałami w niewielkiej odległości od pozycji niemieckich. Samemu miastu straża stosunkowo nie wiele szkody wyrządziły, jakkolwiek nie ominęły go, pociągając także ofiary w życiu ludzkim z pośród ludności cywilnej; osłabiły jednak bardzo tętno życia miejskiego, które w tych warunkach musi zamierać, a pulsowało i tak zresztą niezbyt silnie po opuszczeniu miasta przez bogatszą część ludności i inteligencję. Wyjechali bowiem wszyscy zamożniejsi żydzi, wielu członków rady miejskiej z burmistrzem a-drem Rittlem, urzędnicy państwowi austriaccy. Ludność miasta, pomimo napływu ludności ze zniszczonych miasteczek i wsi okolicznych, zmniejszyła się niemal o jedną trzecią część. Ta ludność napływowa, obok wojska, wpłynęła na zmianę oblicza ulicy, na której w miejsce czarnych bekiesz, widać dziś mundury wojskowe i sukmany chłopskie.

Na miejsce inteligencji urzędniczej, która opuściła miasto, z władzami austriackimi przybyła inteligencja ziemianska. Urządzą też bez przerwy Rada powiatowa w komplecie z marszałkiem p. Piłatowskim na czele. Oprócz niego bawią tutaj: p. Garapich z Zagorza, p. Bocheński z Ponikawy i wielu innych ziemian, którzy zmuszeni opuścić swoje majątki, chcą pozostać przynajmniej w ich posiadaniu. Urzędnicy Rady pozostali in corpore z sekretarzem teje Rady p. Niemczewskim. Z ludności chrześcijańskiej zresztą, oprócz tych, których ewakuowały i wywoziły władze, wyjechali niemal tylko ci, którzy wyjechać musieli. W zarządzie miejskim następowały dwukrotnie zmiany: w miejsce p. Karwowskiego mianowano burmistrzem p. Kuszołę; władze widziały się jednak zniewolone powołać na stanowisko burmistrza znów p. Karwowskiego. Zarząd miejski pod jego kierownictwem czyni też wszystko, co w jego mocy, aby w obecnych, tak trudnych warunkach, umożliwić życie w mieście.

Z miejscowości pobliskich, które wdziałem, Radziwiłłów jest zupełnie zniszczony i opustoszały. Z całego miasta pozostało nieuszkodzonych zaledwie kilka domów. Z ludności cywilnej spotkałem w czasie mego pobytu tam trzy kobiety i jedno kilkoletnie dziecko.

Wsi zniszczonych i spalonych mnóstwo: Buble, Pieniaki, gdzie dwór zupełnie zniszczony, Jesionów, Jarków, Halu i-cze, Czeplele, Zwyżen w gruzach, a cały szereg miejscowości mniej uszkodzonych. Zresztą cały powiat jest wyniszczony poprzedniami rekwiizyjami, przemarszami i postojami wojsk. Koła armatnie i koła taborów, konie i ludzie niszczyli zbiory na polach: owies i jęczmień wszędzie zabrano wojsko, ocalały tylko pszenica i żyto. Gdziekolwiek pozostało trochę bydła. Ludność po wsiach pozostała wszędzie na miejscu, o ile nie ewakuowano jej przymusowo, co czyniono wszędzie po wsiach, gdzie przechodziła linja bojowa. Stan sanitarny, jak na warunki, w których obecnie ludność żyje, nie najgorszy. Choroby zakaźne nie szerszą się, na szczęście, epidemicznie wśród ludności. Szerzy się natomiast wściekliza wśród bezdomnych, zdziczałych psów, waleśających się gromadami wszędzie w pobliżu linii bojowej.

Przyszła polityka Ameryki.

Wybory amerykańskie dostarczyły nam tym razem niespodzianek. Szala wyborcza wahała się długo, a rezultaty były zmienne i prawie przypadkowe.

Wilson czy Hughes? Przez parę dni pytanie to było nierozstrzygnięte. Z ostatecznego jednak wyniku wyływa kilka wskazówek co do przyszłej polityki Ameryki.

Jeżeli przypomniemy sobie program Hughesa, ogłoszony w czerwcu, to ujrzymy, iż w sprawie polityki zagranicznej definiował się on przedewszystkiem jako neutralistyczny.

Hughes domagał się ścisłej neutralności w stosunku do wszystkich walczących; a więc unikania wszelkich czynności, któreby można uważać za stawianie po tej czy też tamtej stronie.

W stosunku do Meksyku, Hughes zalecał politykę przeciwaneksyjną i nieinter-

wencyjną. Natomiast program jego ostrzem zwracać się przeciw Japonii, dążąc do ograniczenia żółtej emigracji, i przeciw Rosji, broniąc praw żydów, obywateli amerykańskich.

Program ten czysto obronny, wobec niewybrania Hughesa upadł. Ale czy przez to zwyciężył program Wilsona?

Różnica głosów przy wyborach była tak nieznaczna, iż trudno twierdzić, aby program zwycięskiego kandydata mógł być stosowany bezwzględnie.

Symulację komplikuje niezmiernie wynik wyborów na kongres. Wynik ten dał partii demokratycznej tę samą ilość mandatów, co i partii republikańskiej — obie osiągnęły po 215 miejsc.

Tym sposobem między partją opozycyjną i rządową nastąpił zupełny podział sił Ameryki.

Prócz tego posiadać będzie jeszcze 2 postępców, jednego socjalistę i jednego niezależnego.

Tych czterech postów może dzięki temu wywierać przemożny wpływ na kierunek polityki amerykańskiej.

Gdyby Ameryka nie była krajem praktycznym, możnaby się obawiać, że jej polityka wobec takiego rozkładu sił stanie na martwym punkcie.

Walka opozycji i rządu w tych warunkach nosiłaby zgoła nowy charakter. Opozycja bowiem, reprezentująca nie mniejszość, lecz połowę narodu, p. zastaje zasadniczo być opozycją.

Wprowadzenie konstytucja amerykańska daje prezydentowi szerokie pole do nadawania kierunku polityce, mimo to jednak trudno sobie wyobrazić aktywną politykę prezydenta przeciw opinii połowy narodu.

Prowadzenie walki w tych warunkach rozrastałoby się wprost do rozmiarów katastrofy narodowej.

Chociaż więc Hughes upadł, należy sądzić, że jego program neutralności zwycięży i znajdzie szerokie zastosowanie.

Pod znakiem więc neutralności popłynęła przyszła polityka Ameryki. Ale nie dość na tem, polityka Ameryki obecnie musi być polityką wewnętrznego kompromisu. Kompromis ten jest nieunikniony wobec tego, iż bill w razie sprzeciwu prezydenta musi otrzymać dwie trzecie głosów, aby nabrał mocy obowiązującej.

Na tle tego kompromisu i neutralności mogą nastąpić w życiu politycznym Ameryki poważne przemiany.

Udział kobiet w polityce również na ustosunkowanie wewnętrzne stronictw wiele może wpłynąć.

Zdaje się, że kwestja większego zróżniczkowania poglądów i stronictw amerykańskich została już otwarta; wypli-

nie ona wkrótce, jako rezultat obecnych wyborów do kongresu i wyborów prezydenta.

Ze świata.

Prof. dr. Ludwik Bruns.

Z Hanoweru nadchodzi wiadomość o zgonie znanego neuropatologa doktora Bruns, który wielkie położył zasługi, zwłaszcza w dziedzinie diagnostyki nowotworów na mózgu i mleczu piersiowym.

Urodzony w roku 1858 w Hanowerze, studia medyczne odbywał w Getyndze i Monachium, a po zakończeniu ich obrał za specjalność choroby umysłowe i nerwowe. Gdy osiadł w Hanowerze na stałe, objął kierownictwo oddziału chorób wewnętrznych w miejscowym szpitalu dziecięcym. Owocem tej działalności jest obszernie dzieło o hysterji dzieci. Nadto napisał Bruns cenne prace o tak zw. pseudoparaliżu, o zaburzeniach mowy i t. p.; wydał też „Podręcznik chorób nerwowych w wieku dziecięcym”.

Największa fundacja dobroczynna świata.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, dwaj milionerzy w Stanach Zjednoczonych „król stalowy” Schwab i „król naftowy” Rockefeller, zorganizowali w Ameryce składkę na sieroty po poległych żołnierzach francuskich.

Obaj milionerzy obiecuja sobie zebrać 650 milionów franków, aby przez dziesięć lat mógł utrzymywać i wychowywać dzieci po poległych żołnierzach francuskich. Jeżeli ich zamiar powiedzie się w całej rozciągłości, będzie to największa składka dobroczynna, jaką kiedykolwiek w świecie na rzecz sierot zrobiono.

ZARYS.

Regulamin podatku od biletów tramwajowych i kolejek dojazdowych.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 24 października 1916 r., w myśl §§ 12 i 30 ordynacji miejskiej dla general-gubernatorstwa warszawskiego z dnia 19 czerwca 1915 r., zostaje wydany następujący regulamin, dotyczący pobierania podatku do biletów tramwajowych i kolejek dojazdowych, jako podatku na rzecz miasta Łodzi:

§ 1.

Od każdego biletu tramwajowego, sprzedanego w obrębie miasta Łodzi, pobierany jest dodatek, jako podatek na rzecz miasta. Dotyczy to również biletów kolejek dojazdowych, które uprawniają do wyjazdu z Ło-

dzi i do Łodzi. Bilety, uprawniające do jazdy wyłącznie poza obrębem miasta Łodzi, są od podatku zwolnione.

§ 2.

Dodatek wynosi:

dla dorosłych 1 kopiejkę—2 fenigi, dla dzieci w wieku szkolnym pół kopiejki—1 fenig;

Od biletów sezonowych—20% ceny. Od biletów sezonowych, uprawniających do jazdy i poza obrębem miasta, pobierany będzie podatek tylko w takiej wysokości, w jakiejby go należało uiszczyć, gdyby bilety te były ważne do jazdy tylko do granicy miejskiej.

Wszystkie osoby, które na mocy rozporządzenia gubernatora wojennego lub Cesarstwo-niemieckiego prezydium policji korzystają z wolnej jazdy lub ulgowej taryfy, są zwolnione od podatku. Dotyczy to i biletów sezonowych.

§ 3.

Podatek jest pobierany przez urzędników tramwajowych i kolejek dojazdowych jednocześnie z zapłatą za bilet.

Bilet jazdy musi wykazywać sumę pobieranego podatku lub też na opłacony podatek winno być wydane osobne zaświadczenie.

§ 4.

Pobraný podatek winien być wpłacony przez dyrekcję pobierających go kolei do głównej kasy miejskiej z dołu w przeciągu pierwszych dziesięciu dni każdego miesiąca.

§ 5.

Magistratowi przysługuje prawo wglądu w każdym czasie w książki i inne dowody dyrekcji łódzkiej kolei elektrycznej miejskiej dla skontrolowania prawidłowego wpływu podatków. Toż samo prawo przysługuje Cesarstwo-niemieckiemu prezydium policji w stosunku do akcyjnego Towarzystwa łódzkiej kolei dojazdowych.

§ 6.

W końcu każdego roku administracyjnego Towarzystw, za czas od 1 stycznia do 31 grudnia winny dyrekcja złożyć magistratowi wykaz pobranego podatku.

Przy obliczaniu dochodów brutto dla opłat koncesyjnych, jakie Towarzystwo tramwajów obowiązane jest płacić na rzecz miasta, podatek nie jest brany pod uwagę.

§ 7.

Za koszty, jakie powstają dyrekcjom przez wprowadzenie niniejszego regulaminu, może im być przyznane odszkodowanie, którego wysokość zależy od specjalnej umowy pomiędzy magistratem a dyrekcjami.

O ile porozumienie nie dojdzie do skut-

ku, natomiast władza nadzorcza (prezydium policji) wyznacza wysokość odszkodowania.

§ 8.

Regulamin niniejszy wchodzi w życie po dwóch tygodniach od daty jego opublikowania.

Łódź, dnia 24 października 1916 r.

Magistrat.

Schoppen.

Podatek powyższy zostaje niniejszym zatwierdzony.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji Loehrs.

Ogłoszenie.

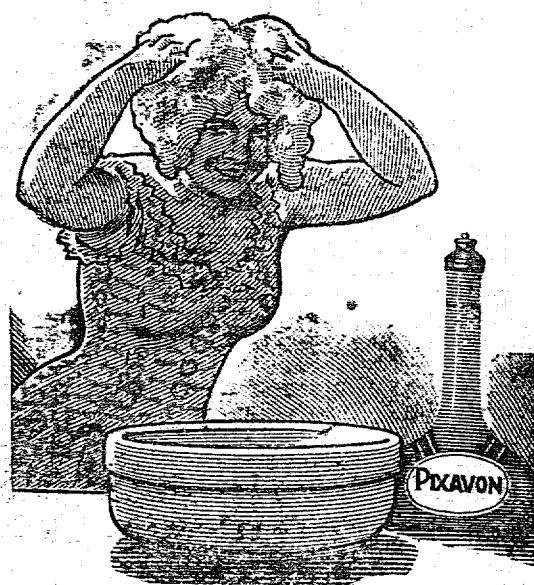
(Dokończenie).

Ogiewy z powiatu Brzezińskiego, włącznie z miastem Tomaszów, mają być przeprowadzone na koński jarmark w Brzezinach.

Ogiewy z powiatu Łaskiego, włącznie z miastem Pabjanice, na koński jarmark w Łasku (rynek).

Łódź, d. 14 listopada 1916 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji Loehrs.



Blógiego uczucia

doznaje się po obmywaniu głowy Pixavonem. Jest to łagodna, płynne mydło dziegciowe do obmywania głowy, pozbawione przykrego zapachu dżegciu za pomocą specjalnego, patentowanego sposobu. Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy Mk. 2. 25. Dostać można we wszystkich odpowiednich sklepach. Ws ystkie lepsze zakłady fryzjerskie uskuteczniają obmywanie głowy Pixavonem.

Miejscowość Kuracyjna Zoppot (Soboty) przedmieście Gdańskie

Villa oraz dom mieszkalny z ogrodem owocowym odpowiednim na Sanatorium albo Pensjonat za 150,000 marek do sprzedania. Hygoteka pewna. Wpłata od 25 do 30.000 marek. Zgłoszenia pod W. L. 611 do Rudolfa Mosse, Gdańsk.

Obwieszczenie publiczne.

Wykonanie budek z drzewa i żelaza dla hal miejskich na posesji miejskiej przy ul. Zgierskiej pod № 6, w m. Łodzi, zostaje oddane drogą publicznej licytacji.

Kosztorysy i warunki są do przejrzienia w Wydziale Budowlanym Magistratu miasta Łodzi, w czasie godzin biurowych, a także, o ile zapasowe egzemplarze wystarczają, mogą być nabyte w cenie Mk. 10. 00.

Oferty mają być składane w zapieczętowanej kopercie z oznaczeniem przedmiotu konkurencji

do Biura Wydziału Budowlanego Magistratu do dnia 1 Grudnia r. b., do godziny 12-jej w południe.

Otwarcie ofert odbędzie się w oznaczonym po yżej ostatecznym terminie w Wydziale Budowlanym w obecności konkurentów.

Łódź, dnia 17 Listopada 1916.

Magistrat, Wydział Budowlany.

Nowa mywalka

z wodociągiem, odpowiednia dla lekarza, do szpitala, restauracji i t. p. okazynie

tanio do sprzedania.

Wiadomość w administracji „Gaz. Łódzka.”

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI przeprowadził się na Zawadzką № 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera, Choroby zewnętrzne i włosów przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

DENTYSTA I. BOTWINIK Główna 52 I piętro front. Godziny przyjęć od godz. 10—1 i od 8—7. Dla biednych bezpłatnie od 10—11 i pół.

Ważne dla robotników Resztki na burki, spodnie, kafta y. Cegielniana 43 w podwórzu. Sprzedaż od 8—10 rano i do 6—8 wiecz.

Mydło dobre od rubla funt, u znanej firmy Szmalewicz, Południowa 8

W nauce, handlu czy w podróży ESPERANTO zawsze dobrze służy. Nauka kompletna rubli 2 (dwa). Łódzkie Esperantkie Towar. Długa 90. Zapisy codz. od 8—10 wiecz.

Wykwintne SUCHE owocowe Marmolady oraz sliwkowe Powidła OTRZYMAŁY ZE WSI i polecają filje Tow. Akc. „Pluton“ w Łodzi. Piotrkowska № 180, 16, 284 Główna 53, Pl. Kośc. 4. Ceny umiarkowane!

MYDŁO detaliczna sprzedaż po cenach hurtowych. Piotrkowska 25, w podwórzu (na lewo). Każda rzecz warta pieniądza! Kto ma elektryczne lub gazowe druty, sznurki i różne przyrządy elek. lub gaz. używane, kupuje i płaci dobre ceny. Al. ZERDCH ul. Nowomiejska 6 w podwórzu.

Tanio Do sprzedania używana maszyna do krajania papieru. Wiadomość w Drukarni „Gazety Łódzkiej” Przejazd 8. „ALA“ eukaliptusowe-mięciolowy pastylki, niezastąpione przy kaszlu i obrzypce. Dostać można w aptekach większych składkach apteczna

Atrament Glinńskiego poleca skład fabryczny. Łódź Mikołajewska 34. Akuszorka Drzymala—ul. Piotrkowska 229, m. 25 przyjmuje do 5 po poł. Bezpłatnie bo bez nauczyciela, nauczy się każdy sam łatwo, prędko, i gruntownie, na Samouczkach Reussnera, po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora: Ziota 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie. Ławki szkolne, do sprzedania, ul. Szwarcowa, № 7, u stolarza. Meble z 4-oh pokoi sprzedam oraz maszynę do szycia, Piotrkowska № 189 m. 9. Prośby, skargi Kon. prawny Gersdorff, Piotrkowska 84. Pierwsza chrześcijańska sortownia, tartar pierze, chemicznie czysty. Odświeża nicuje i repara je garderobę męzką. Kupuje również używaną garderobę. J. Wojciechowski i Ska Główna № 32. Przejrzemy z Częstochowy, uprasza o oddanie palta, które pozostawiono w sobotę dn. 11-go listopada w zakład za 50 kop. w jednej okierni lub restauracji w stronie Górnego Rynku. Odnieść do T. Opieczyńskiego, Piotrkowska № 261 Skład książek do nabożeństwa. Tanioc: przerabia, odświeża, repara je, czysty, pierze chemicznie i farbuję garderobę męzką, Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174. Poszukuje zdolnych agentów, kaucja rb. 25— L. Glück ul. Długa № 95. Poszukuję agentów z małą kaucją, Nawrót № 54 m. 17, od 19 do 2-jej. Sprzedano torebkę zawierającą pieniądze, klucze i paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Zofii Parol. Udziałem korepetycji, podejmuję się przygotować gruntownie Wyższą szkołę skromnie, oferty sub „korepetycja“ w Am. Gazety Łódz. Uczeń, lub uczennica (chrz.) do apteki potrzebnej IV-VI kl. wyszkł. Rogowska № 90 apteka. Anastasia Ludzkiwska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Targowej № 4. Maria Kłokowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Maria Müdiger zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Marianna Stawska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Nowo Targowej. Zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Poszła Ulaska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej № 6. Zgubiła 6 kwitów, wydanych z prywatnego kasażnika J. H. Wolkowicza, za № 277557, 329950, 329959, 346084, 358726, 355573. Żealując upraszamy o łaskawe złożenie do tego lombardu.